

Komentarz



Czas na odpoczynek

Ciepłe miesiące to dla dużej grupy osób czas na odpoczynek. Także na rozwiniętych rynkach akcji nadszedł czas na przerwę po długiej fali wzrostowej. Korekta po długotrwałej fali wzrostów na giełdach w USA i Niemczech musiała wreszcie nastąpić, a im później miałyby to miejsce, tym większa byłaby skala przeceny. Pretekstów do spadków można wskazać kilka, lecz w ramach hossy w USA, trwającej ponad trzy lata właściwie bez większych przerw, musiało nastąpić choćby krótkotrwałe

odreagowanie. W ostatnim czasie wzrosło ryzyko polityczne na świecie, a co za tym idzie, spadła skłonność do akceptacji ryzyka przez inwestorów. Na sile przybrały konflikty na Ukrainie, w Iraku oraz w strefie Gazy. Szczególnie niepokojące dla świata finansów jest stopniowe angażowanie się USA w konflikt w Iraku. Niepokoje polityczne trafiły na podatny grunt i przełożyły się na notowania. Eskalacja napięć na linii Rosja – świat Zachodu przełożyła się na ceny akcji w Niemczech. Wzrost awersji do ryzyka w USA natychmiast dał się odczuć na rynkach rozwijających się. Ucierpiał segmenty podwyższonego ryzyka – na warszawskim parkiecie nastąpiła wyraźna przecena akcji małych i średnich spółek. Na dużej części rynków rozwijających się sytuacja wyglądała podobnie – odwrót inwestorów od ryzykownych aktywów pchnął ceny akcji w dół.

W takiej sytuacji wszelkie negatywne informacje wpływają na rynek ze zwielokrotnioną siłą, a pozytywne są bagatelizowane. Erupcja kłopotów portugalskiego giganta bankowego - Banco Espirito Santo, wywołała zamieszanie na europejskim rynku długu, szczególnie w segmencie obligacji korporacyjnych. Z kolei na rynku polskim narosła niepewność związana z możliwymi skutkami sankcji i potencjalnej wojny gospodarczej z Rosją. W takiej sytuacji nie dziwi, iż zaskakująco pozytywne (na tle poprzednich doniesień) informacje o liczbie osób chcących nadal przekazywać (szczątkową) część swojej składki do OFE, nie wpłynęły istotnie na poprawę nastrojów na polskim rynku akcji. Chęć pozostania w OFE zadeklarowało ponad 2 mln osób, ostatecznie być może będzie to nawet 2.4 mln, dzięki mobilizacji zapisujących się w ostatniej chwili. Dane te oznaczają względny spokój dla polskiego rynku akcji (przynajmniej w aspekcie demontażu OFE) przez kolejne kilka lat, nawet po uwzględnieniu prawdopodobnego, stopniowego zwiększania przez OFE udziału rynków zagranicznych kosztem krajowego rynku akcji. Nerwowo zrobiło się na rynku walutowym. Złoty polski dość mocno się osłabił, powiększając liczone w PLN zyski osób lokujących aktywa w USD i w EUR.

Jak zachowają się główne rynki w pozostałej części roku? Wiele może zależeć od przebiegu konfliktu Rosja-Ukraina. Nasilenie konfrontacji Rosji ze światem Zachodu w wymiarze gospodarczym może być bolesne dla notowań w Europie (w Niemczech) i oczywiście ze zdwojoną siłą w Polsce. Pod presją jest już nie tylko segment małych i średnich spółek, bezpośrednio odczuwających skutki konfliktu i rosnącej awersji do ryzyka wśród inwestorów. Z drugiej strony, rośnie szansa na obszerny program druku pieniądza przez Europejski Bank Centralny. Jego uruchomienie oznaczałoby zasilenie europejskich rynków akcji paliwem, które dotychczas skutecznie windowało ceny akcji w USA. W przypadku naszego kraju oznaczałoby to pojawienie się potencjalnie silnego popytu na lokalne aktywa, które na tle europejskich alternatyw mają stosunkowo dobry stosunek ceny do jakości. Mimo wszystko, rozpatrując scenariusze na cały 2014 rok z perspektywy wyników funduszy akcji polskich można stwierdzić, że jeżeli rok ten uda się (przeciętnie) zakończyć ze stopami zwrotu w bliskich okolicach 0%, będzie to powód do zadowolenia. W przykładowych portfelach konsekwentnie zalecamy niską ekspozycję na krajowy rynek akcji.

Z wyrazami szacunku,
Michał Janik
Doradca Inwestycyjny Skandia Życie TU S.A.

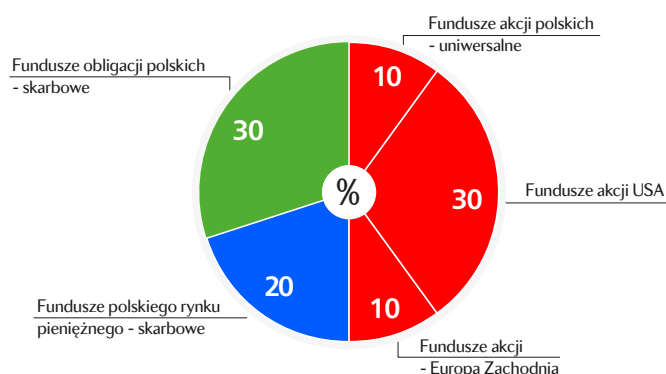
Barometr rynku



Przykładowe portfele

Poniższe zestawienia obrazują przykładowy skład portfeli, stworzonych z uwzględnieniem różnego profilu ryzyka inwestora:

Inwestor o niższej skłonności do ryzyka:



Inwestor o wyższej skłonności do ryzyka:

